



SZKOLNE ZMAGANIA Z NARRACJĄ HISTORYCZNĄ W KRZYŻAKACH HENRYKA SIENKIEWICZA¹

55

KAROLINA POL

Uniwersytet Gdański.
Instytut Filologii Polskiej

Literatura klasyczna w kanonie lektur

Nad kształtem kanonu lektur od lat toczą się nieustanne spory związane z jego aktualizacją w przestrzeni szkolnej (Bortnowski 2007; Janus-Sitarz 2009; Morawska 2017). Zdania nauczycieli na jego temat są podzielone. Niektórzy traktują kanon jako łącznik międzypokoleniowy, inni kładą nacisk na potrzebę jego weryfikacji (Pol 2017: 199-207). Stanisław Bortnowski rozumie kanon w kategoriach uniwersalnych jako „zespół wartości, prawd ostatecznych, ideałów, kodeks etyczny, zbiór reguł normujących ludzkie postępowanie, sugestia modeli wychowawczych i propozycja wzorców osobowych” (Bortnowski 2007: 17). Podobnie twierdzi Maria Janion, która zaznacza, że „potrzebna literatura to taka, która stawia pytania

¹ Praca wykonana w ramach realizacji projektu „Ponowoczesna dydaktyka polonistyczna. Teoria i praktyka”. Nr umowy 0183/NPRH4/H2a/83/2016.

i skłania do zadawania pytań, zmusza do myślenia, dialogu, polemiki” (cyt. za Janus-Sitarz: 2009: 66). Anna Janus-Sitarz pisze o kanonie jako sposobie odczytywania znaczeń zawartych w dziełach literackich. Dla krakowskiej badaczki „jest on punktem odniesienia, który służy uczeniu dokonywania samodzielnych wyborów, przyswajaniu różnych sposobów poznawania i czytania dzieł, wykorzystywaniu pewnych kryteriów ich oceny. Aby zaspokoić takie potrzeby, w kanonie muszą znaleźć się tytuły stanowiące swoiste pomniki kultury narodu” (Janus-Sitarz: 2009: 63).

Praca z lekturą kanoniczną nie należy do zadań łatwych. Na nauczycielu spoczywa niezwykła odpowiedzialność zainteresowania uczniów konkretną pozycją książkową. Jego zaangażowanie i sposób pracy z tekstem może sprawić, iż uczniowie sięgną po proponowane na liście lektur książki. Jednakże pojawia się tutaj pytanie: w jaki sposób omawiać po raz kolejny te same dzieła literackie tak, aby swoim entuzjazmem, mimo wieloletniej praktyki, nieustannie motywować dzieci i młodzież do czytania oraz samodzielnego myślenia. Krystyna Koziół trafnie zauważa, że:

Utwór bez zmiany spojrzenia nie oczarowuje wyrazistością barwy i splotu. Przez wielokrotne imitowanie jednej, zwykle cudzej interpretacji widać coraz mniej. Nasze zmęczenie uczeniem wynika bardzo często z przymusu powtarzania tego samego. Otwarcie siebie i tekstu na nowość powtórzenia nie usunie tego zmęczenia, ale wzbogaci go o radość inwencji oraz dynamikę sensu [...]. (Koziół 2006: 149)

56

Modyfikacje wprowadzane do kanonu lektur być może rozwiązują problem nauczycielskiej nudy, ale nie gwarantują, że ta nie powróci ponownie. Nie zmiana listy lektur, tylko nowa perspektywa odczytywania tekstów pozwala na autentyczną przyjemność obcowania z nimi, a także pomaga otworzyć na nie uczniów. Janus-Sitarz podpowiada nauczycielom „bezzadnym wobec czytelnicy zapaści” (2009: 366), aby sięgali po poststrukturalistyczne sposoby interpretacji tekstów literackich. Nie chodzi jednak o to, by referować zdobycze teoretyczne w czasie lekcji, lecz wykorzystywać je w praktyce szkolnej. Poprzez zastosowanie różnorodnych strategii możemy dotrzeć do odmiennych potrzeb naszych uczniów, ich wrażliwości i możliwości (Janus-Sitarz 2009: 366-367).

Już Henryk Markiewicz pisał o tym, aby nie hierarchizować strategii interpretacyjnych, bo o ich wyborze będą decydowały cele, jakie sobie stawiamy:

Biograf oczywiście zainteresuje się interpretacją autorską. Badacz literatury, stawiający sobie za zadanie poznanie przeszłości nie zlekceważy tej pierwszej, ale skupi swą uwagę przede wszystkim na interpretacji historycznej właściwej i historycznej idealizującej. Krytyk posłuży się interpretacją adaptacyjną, jeśli uzna, że aktywizuje ona wartości utworu inaczej dostępne. Każda interpretacja zaczyna się i kończy jako rozwiązanie zagadki [...]. (Markiewicz 1984: 182)

Słowa Markiewicza przystają także do dzisiejszej rzeczywistości szkolnej. Nauczyciel, wybierając strategię interpretacyjną, powinien pamiętać o specyfice omawianego tekstu, celach, które sobie zakłada i o uczniowskich możliwościach. Pracę z tekstem na lekcji można traktować jako rozwiązywanie interesującej zagadki, która wraz z innymi założeniami lekcyjnymi będzie ciągle się zmieniać.

W pracy z utworami klasycznymi to wykorzystywanie różnych narzędzi interpretacyjnych będzie drogą, która pokaże nowe sposoby czytania tekstów z przeszłości.

Aby uczenie czytania i odczytywania literatury miało sens trzeba przede wszystkim pomyśleć o tym, które ze strategii przywróci czytelnika literaturze, które skłonią go do uważnego czytania książki „zadanej”, ale i sprawią, że będzie chciał sięgnąć po kolejną. (Janus-Sitarz 2009: 374)

Jest to zadanie trudne, szczególnie w przypadku tekstów z literatury dawnej lub tych, które odbiegają znacznie od naszych językowych i kulturowych uwarunkowań. (Nowak 2007: 29-48; Jaskółowa, Jędrych 2013; Zasacka 2014).

Narracja historyczna

Badania przeprowadzone przez Dorotę Karkut wykazały, że w świadomości uczniów twórczość Sienkiewicza jest omawiana głównie w kontekście powieści historycznej jako gatunku literackiego. Największą liczbę wskazań wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych – pytanych o dorobek literacki autora – odnotowały następujące dzieła: *Krzyżacy*, *Potop*, *Ogniem i mieczem*, *Quo vadis* (Karkut 2016: 45). Jak zauważa Karkut:

Pisarstwo historyczne odnosi się do rzeczywistości pozaliterackiej i używa różnych form narracji, zwracając uwagę odbiorcy na postać czy zdarzenie domagające się interpretacji. (Karkut 2016: 40)

We współczesnym myśleniu o historii zwraca się uwagę przede wszystkim na fakt, że jest ona pojmowana głównie jako sposób opowiadania o minionych wydarzeniach. A zatem jej główną cechą staje się narracja będąca jednocześnie formą interpretacji przeszłości, a nie tylko zapisem faktów (White 2000: 135-170; White 2009). Ewa Domańska pisze:

[...] nie doświadczamy naszego życia w formie narracji, nie „przeżywamy” opowieści, ponieważ realne wydarzenia nie prezentują się w takiej formie. Innymi słowy, pole zdarzeń w naszym życiu jest równie bezkształtne, jak pole źródeł historycznych badane przez historyka. Rzeczywistość jest czystym, pozbawionym sensu strumieniem zdarzeń. Przeszłość jako taka nie może być przez nas zrozumiana, gdyż sama w sobie jest zbiorem nieznaczących faktów, stanów rzeczy i wydarzeń, amorficznym chaosem danych [...]. (Domańska 2000: 23)

Takie rozumienie historii prowadzi do przekonania o iluzoryczności obiektywizmu w badaniach nad tym obszarem i neutralności dyskursu ją opisującego. Historia jest bowiem tekstem, w tym sensie, że nie mamy bezpośredniego dostępu do faktów, ale też i sam tekst literacki zanurzony jest w historii, czyli zostaje zdeterminowany przez praktyki kulturowe okresu, w którym powstał. Tym samym, otwarty jest na różne interpretacje (Burzyńska, Markowski 2007: 499).

Idąc tym tropem, podjęłam próbę zerwania w praktyce szkolnej ze sprowadzaniem omawiania *Krzyżaków* Henryka Sienkiewicza jedynie do nakreślenia gatunkowych wyznaczników powieści historycznej – z którymi zazwyczaj zaznajamia się uczniów w formie podawczej. Wykorzystuję zdobycze teoretyczne *nowego historyzmu*, zestawiając opis sceny bitwy pod Grunwaldem w *Krzyżakach*

ze źródłem historycznym, relacjonującym to wydarzenie – *Kronikami* Długosza. W tej sytuacji powieściopisarz stał się „historykiem”, który zdecydował się użyć określonego typu narracji.

Klasyczne badanie historii opierało się na kilku podstawowych zasadach. Po pierwsze, historyk powinien docierać bezpośrednio do dziejów i przedstawić je takimi, jakie one były. Po drugie, powinien je w sposób neutralny prezentować we własnym dziele. Praca historyka definiowana była przez podwójną obiektywność: przedmiotu badania i samego dyskursu. Historycy twierdzili, że przez ich prace przemawia sama historia, ukazując swoje prawdziwe oblicze, a tekst rozpraw naukowych z tej dziedziny powinien być jedynie sprawnym wehikulem do przenoszenia gotowych już treści (Burzyńska, Markowski 2007: 500).

W tym kontekście warto odwołać się do fragmentu *Roczników* Jana Długosza, opisującego bitwę pod Grunwaldem. Owo źródło historyczne zdecydowanie kontrastuje z sienkiewiczowskim opisem tego wydarzenia zawartym w *Krzyżakach*. Sprowokowanie tego zestawienia ukazuje, że fakt historyczny może być interpretowany i wykorzystywany na różne sposoby. Każda historia staje się sensowna – dowodzi White – gdy zostanie wykreowana przez dyskurs nasycony wartościami moralnymi i estetycznymi, w związku z czym nie mamy dostępu do samej historii, lecz do jej interpretacji. W perspektywie narratywistycznej narracja historyczna jest formą przedstawiania rzeczywistości, pozostającej poza przedmiotem dyskusji. Zamiast faktów omawia się bowiem sposoby reprezentacji przeszłości. Ponadto poetyka kultury *nowego historyzmu* zakładała, iż tekst literacki nie jest odseparowany od rzeczywistości historycznej, a wszelkie ślady tekstualne przeszłości tworzą swoiste kulturowe archiwum (White 2000; White 2009).

Akty pisania i czytania są historycznie zdeterminowanymi zdarzeniami, które rozgrywają się w świecie, ale też wpływają na niego dzięki działaniu zdeterminowanych jednostek lub grup (Burzyńska, Markowski 2007: 512). Badacze podkreślają dwukierunkową relację między historią a tekstami, oznaczającą brak bezpośredniego dostępu do przeszłości i nieusuwalnego usytuowania każdego tekstu w historii (Burzyńska, Markowski 2007: 510). Głównym celem *nowego historyzmu* było przede wszystkim – jak pisze Louis Adrian Montrose – „skonstruowanie całej kultury jako dziedziny badań literackich, jako tekstu, który musi wciąż od nowa podlegać interpretacji” (Montrose 1996: 132).

Skupienie się na narracji obu tekstów: fragmentu *Krzyżaków* i *Roczników* Długosza, pozwala na zestawienie i wyciągnięcie wniosków dotyczących sposobów opowiadania o przeszłości i dookreślenia ideologicznego zaplecza reprezentacji historii w świecie powieściowym Sienkiewicza. Ponadto pomaga pogłębić refleksję nad kategorią tak zwanej prawdy historycznej i problemem podchodzenia do niej. Uczy także krytycznego czytania tekstów.

Sienkiewicz w praktyce szkolnej

W pracy lekcyjnej wykorzystałam dwa teksty:

1. Fragment *Krzyżaków* Henryka Sienkiewicza:

Lecz żaden jeszcze nie padł z przedniejszych rycerzy polskich i szli przed się w zgłębku i ciasnocie, wykrzykując imiona swych patronów lub zawołania rodowe, jak idzie ogień po suchym stepie, który pożera krze i trawy. Pierwszy tam Lis z Targowiska porwał męznego komtura z Osterody, Gamrata, którego straciwszy tarczę, zwinął w kłęb swój biały płaszcz koło ramienia i płaszczem się od ciosów zasłaniał.

Ostrzem miecza przeciął Lis płaszcz i naramiennik, odwalił od pachy ramię, drugim zaś pchnięciem przebił brzuch, aż ostrze w kość pacierzową zgrzytnęło. Krzyknęli z trwogi na widok śmierci wodza ludzie z Osterody, lecz Lis rzucił się między nich jak orzeł między żurawie, a gdy Staszko z Charbimowic i Domarat z Kobylan skoczyli mu na pomoc, poczęli ich we trzech łuskać okropnie, tak jak niedźwiedzie łuszczą strąki, gdy się na pole zasiane młodym grochem dostaną.

Tamże Paszko Złodziej z Biskupic zabił sławnego brata Kunca Adelsbacha. Kunc, gdy ujrzał przed sobą wielkoluda z krwawym toporem w dłoni, na którym wraz z krwią przylepły kudły ludzkie, zląkł się w sercu i chciał się oddać w niewolę. Ale Paszko, nie dosłyszawszy go wśród wrzawy, podniósł się w strzemiączach i rozciął mu głowę wraz ze stalowym hełmem, jakby ktoś rozciął jabłko na dwoje. Wraz potem zgasił Locha z Meklemburgii i Klingensteina, i Szwaba Helmsdorfa z możnego hrabiowskiego rodu, i Limpacha spod Moguncji, i Nachterwitza też z Moguncji, aż wreszcie poczęli się cofać przed nim przerażeni Niemcy, w lewo i w prawo, on zaś bił w nich jak w walącą się ścianę i co chwila widziano go, jak wznosił się do cięcia na siodle, po czym widziano błysk topora i hełm niemiecki zapadający się w dół między konie.

Tamże potężny Jędrzej z Brochocic, złamałszy miecz na głowie rycerza, który miał sowę na tarczy i przyłbicę w kształt sowyj głowy wykutą, chwycił go za ramię, skruszył je i wydarłszy mu brzeszczot, zaraz go nim życia pozbawił. On również młodego rycerza Dynheima wziął w niewolę, którego widząc bez hełmu, pożałował zabijać, gdyż ów prawie był dzieckiem jeszcze i dziecinnymi nań spoglądał oczyma. Rzucił go tedy Andrzej giermkom swoim, nie odgadując, że zięcia sobie bierze, albowiem rycerzyk ten córkę jego wziął później za żonę i na zawsze w Polsce pozostał.

Natarli atoli teraz ze wściekłością Niemcy, chcąc odbić młodego Dynheima, który z możnego rodu grałów nadreńskich pochodził, lecz przedchorągiewni rycerze: Sumik z Nadbroża i dwaj bracia z Płomykowa, i Dobko z Ochwia, i Zych Pikna, osadzili ich na miejscu, jak lew osadza byka, i odepchnęli ku chorągwi świętego Jerzego, szerząc wśród nich zgubę i zniszczenie.

Zaś z rycerskimi gośćmi starła się chorągiew królewska nadworna, której Ciolek z Żelechowa przywoził. Tam Powala z Taczewa siłą nadludzką mający obalał ludzi i konie, kruszył żelazne helmy jak skorupy jaj, bił sam jeden w całe gromady, a obok niego szli Leszko z Goraja, drugi Powala z Wyhucza i Mściśław ze Skrzynna, i dwóch Czechów: Sokół i Zbysławek. Długo toczyła się tu walka, gdyż na tę jedną chorągiew uderzyły trzy niemieckie, lecz gdy dwudziesta siódma Jaśka z Tarnowa przysłała w pomoc, siły zrównały się mniej więcej i odrzucono Niemców prawie na pół strzelania z kuszy od miejsca, w którym nastąpiło pierwsze spotkanie.

Lecz jeszcze dalej odrzuciła ich wielka krakowska chorągiew, której sam Zyndram przywoził, a na czele między przedchorągiewnymi szedł najstraszniejszy ze wszystkich Polaków Zawisza Czarny herbu Sulima. W pobok walczyli: brat jego Farurej i Florian Jelitczyk z Korytnicy, i Skarbek z Gór, i właśnie ów sławny Lis z Targowiska, i Paszko Złodziej, i Jan Nałęcz, i Stach z Charbimowic. Pod okropną ręką Zawiszy ginęli bitni mężowie, jakby w tej czarnej zbroi sama śmierć szła im naprzeciw, on zaś walczył z namarszczoną brwią i ściśniętymi nozdrzami, spokojny, uważny, jakby zwykłą odbywał robotę; czasem równo poruszał tarczę, odbijał cios, lecz każdemu błyskowi jego miecza odpowiadał krzyk straszny porażonego męża, a on nie oglądał się nawet i szedł, pracując, naprzód jak czarna chmura, z której co chwila piorun wypada. (Sienkiewicz 1997: 530-531)

2. *Roczniki, czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego* Jana Długosza:

Po rozbiciu taboru nieprzyjacielskiego wojsko królewskie przybyło na wzgórze, na którym znajdował się stały obóz wrogów, i zobaczyło wiele oddziałów i zastępów nieprzyjacielskich rozproszonych w ucieczce, jak błyszczały w promieniach słońca odbijających się w zbrojach, które niemal wszyscy mieli na sobie. Urządziwszy dalszy pościg za nimi [wojsko polskie], wkroczywszy na podmokle łąki, rzuciło się na wrogów i pokonawszy garstkę, która odważyła się stawić opór, na rozkaz króla, by rycerze zaniechali rzezi, pozostały oddział pędzono nietknięty, nie dopuszczając się krwawych gwałtów. Wtedy to król polski dawszy znak rozkazał rycerzom ścigać uciekających wrogów, napomniawszy ich, by się absolutnie wstrzymali od rzezi. Pościg rozciągnął się na wiele mil. Garstka, która wcześniej rzuciła się do ucieczki, uszła. Wielu rycerzy schwytano i odprowadzono również do obozu, a zwycięzcy potraktowali ich łagodnie. Następnego dnia oddano ich królowi. Wielu wskutek tłoku i ścisku utonęło w stawie znajdującym się w odległości 2 mil od bitwy. Nadchodząca noc przerwała pościg. Zginęło w tej bitwie 50 tysięcy wrogów, a 40 tysięcy dostało się do niewoli. Zagarnięto podobno 51 chorągwi wojennych. Zwycięzcy wzbogacili się bardzo łupami na wrogach. Chociaż jestem przekonany, że jest rzeczą trudną dokładnie obliczyć, ilu spośród wrogów zginęło, jednak droga na przestrzeni kilku mil była usiana trupami, ziemia nasiąknięta krwią zabitych, a powietrze napelniały wołania umierających i jęczących. (Samsonowicz 1984: 239)

Pierwszym zadaniem uczniów, po lekturze fragmentu *Krzyżaków*, było rozpoznanie, jakie wydarzenie historyczne opisano we fragmencie. Korzystając z posiadanej wiedzy, potrafili rozpoznać, że przeczytany opis dotyczy bitwy pod Grunwaldem. Następnie przeszliśmy do pracy analitycznej związanej z kreacją bitwy. Uczniowie wypisali wszystkich, wspomnianych we fragmencie, rycerzy polskich oraz Krzyżaków, a także wyciągnęli wnioski wynikające z zaobserwowanej dysproporcji w ich liczebności.

60

Polacy	Krzyżacy
Lis z Targowiska	Gamrat
Staszko z Charbimowic	Kunc Adelsbach
Domarat z Kobylan	Loch z Maklemburgii
Paszko Złodziej z Biskupic	Klingenstein
Jędrzej z Brochocic	Szwab Helmsdorf
Sumik z Nadbroża	Limpach spod Moguncji
Dwaj bracia z Płomykowa	Nachterwitz z Moguncji
Dobko z Ochwia	Dynheim
Zych Pikna	
Ciołek z Żelechowa	
Powala z Taczewa	
Leszko z Goraja	
Powala z Wychucza	
Sokół	

Zbysławek	
Jasiek z Tarnowa	
Zyndarm	
Zawisza Czarny	
Farurej	
Florian Jelitzky z Korytnicy	
Skarbek z Gór	
Mścisław ze Skrzyna	
Jan Nałęcz	

Okazuje się, że w powieści narrator stwarza pozór obiektywności, który jednak można zdemaskować. Widać to w sposobie prezentacji uczestników bitewnych zmagających. Rycerzy polskich wymieniono we fragmencie dwudziestu trzech, a Krzyżaków siedmiu. Wskazanie zdecydowanie większej liczebności polskiego wojska, pokazuje, że narrator opowiada się właśnie po ich stronie. Uwydatnienie przewagi liczebnej pozwala wysnuć wniosek, że mamy do czynienia z sugestią, które wojska są silniejsze, co jednocześnie stanowi zapowiedź ich wygranej. Większość wymienionych z imienia rycerzy to Polacy. Krzyżacy to anonimowa masa (podano tylko imiona siedmiu z nich). Ten zabieg sprawił, że wojska polskie wydają się liczniejsze. Przewaga rodzimych wojowników może być pozorna, ponieważ Krzyżacy atakowali licznymi grupami, czego potwierdzenie stanowi chociażby następujący przykład: „[...] toczyła się tu walka, gdyż na tę jedną chorągiew uderzyły trzy niemieckie [...]” (Sienkiewicz 1997: 531).

Istotne okazało się także poddanie analizie tego, w jaki sposób narrator opisał walkę Polaków, a w jaki Krzyżaków. Uczniowie zauważyli, że wszystkich bohaterów scharakteryzowano w kontekście walki toczonych w czasie bitwy pod Grunwaldem. Szala zwycięstwa przechylała się na stronę Polaków. W przeciwieństwie do licznie umierających na polu bitwy Krzyżaków, z rodzimych rycerzy nie zginął jeszcze żaden znaczniejszy: „Lecz żaden jeszcze nie padł z przedniejszych rycerzy polskich i szli przed się w zgiełku i ciasnocie [...]” (Sienkiewicz 1997: 531). Ich postawa była ofensywna, nie bali się przeć do przodu i atakować wrogów, „[...] szli przed się w zgiełku i ciasnocie, wykrzykując imiona swych patronów lub zawołania rodowe, jak idzie ogień po suchym stepie, który pożera krze i trawy” (Sienkiewicz 1997: 531). Krzyżacy stają się ofiarami tej walki: „Ostrzem miecza przeciął Lis płaszcz i naramiennik, odwalil od pachy ramię, drugim zaś pchnięciem przebił brzuch, aż ostrze w kość pacierzową zgrzytnęło. Krzyknęli z trwogi na widok śmierci wodza ludzie z Osterody, lecz Lis rzucił się między nich jak orzeł między żurawie [...]” (Sienkiewicz 1997: 531). Przez tych, którzy przeżyli, przemawiała wściekłość za śmierć lub niewolę braci: „Natarli atoli teraz ze wściekłością Niemcy, chcąc odbić młodego Dynheima [...]” (Sienkiewicz 1997: 531).

Kolejnym zadaniem uczniów było zestawienie fragmentu powieści historycznej ze źródłem historycznym. Szczególną uwagę należało zwrócić na perspektywę narracji, opis rozlewu krwi, opis postaci i ich emocji, wartościowanie, w jaki sposób mówi się o śmierci. Porównanie opracowano również w formie tabeli:

	„Krzyżacy”	„Roczniki”
	Narrator powieści Sienkiewicza, podobnie jak Długosz, zwraca uwagę na ofensywną postawę Polaków	
	„Krzyknęli z trwogi na widok śmierci wodza ludzie z Osterody, lecz Lis rzucił się między nich jak orzeł między żurawie, a gdy Staszko z Charbimowic i Domarat z Kobyłan skoczyli mu na pomoc, poczęli ich we trzech łuskać okropnie [...]”.	„Urządziwszy dalszy pościg za nimi [wojsko polskie], wkroczywszy na podmokłe łąki, rzuciło się na wrogów”.
	Krzyżacy uciekają lub dobrowolnie chcą oddać się w niewolę, potwierdzając wyższość Polaków nad nimi.	
	„[...] Kunc [...] zląkł się w sercu i chciał się oddać w niewolę”.	„Garstka, która wcześniej rzuciła się do ucieczki, uszła”.
	Opis rozlewu krwi.	
	„[...] ujrzał przed sobą wielkoluda z krwawym toporem w dłoni, na którym wraz z krwią przylepły kudły ludzkie [...]”.	„[...] ziemia nasiąknięta krwią zabitych [...]”.
Różnice	Polacy opisywani są jako ludzie o niezwyklej sile i posturze. „[...] Powala z Taczewa siłą nadludzką mający obalał ludzi i konie, kruszył żelazne hełmy jak skorupy jaj, bił sam jeden w całe gromady [...]”. „Tamże potężny Jędrzej z Brochocic, złamawszy miecz na głowie rycerza, który miał sowę na tarczy i przyłbice w kształt sowej głowy wykutą, chwycił go za ramię, skruszył je i wydarłszy mu brzeszczot, zaraz go nim życia pozbawił”.	Opis skupia się na konkretnych działaniach podjętych przez Polaków. „Urządziwszy dalszy pościg za nimi [wojsko polskie], wkroczywszy na podmokłe łąki, rzuciło się na wrogów i pokonawszy garstkę, która odważyła się stawić opór, na rozkaz króla, by rycerze zaniechali rzezi, pozostały oddział pędzono nietknięty, nie dopuszczając się krwawych gwałtów”.
	Polacy wzbudzają niepokój i strach wśród wrogów. „[...] na czele między przedchorągiewnymi szedł najstraszniejszy ze wszystkich Polaków Zawisza Czarny herbu Sulima”.	Podane są konkretne liczby. „Zginęło w tej bitwie 50 tysięcy wrogów, a 40 tysięcy dostało się do niewoli. Zagarnięto podobno 51 chorągwi wojennych”.

	<p>Zwraca się uwagę na wysokie pochodzenie Krzyżaków, dzięki czemu ich zabicie podwyższa rangę Polaków. „[...] Dynheima, który z możnego rodu grafów nadreńskich pochodził [...]” „Wraz potem zgasił Locha z Meklemburgii i Klingensteina, i Szwaba Helmsdorfa z możnego hrabiowskiego rodu [...]”.</p>	<p>Negatywne wartościowanie Krzyżaków. „Po rozbiciu taboru <u>nieprzyjacielskiego</u> wojsko królewskie przybyło na wzgórze, na którym znajdował się stały obóz <u>wrogów</u> [...]”.</p>
--	---	--

Zadanie to pozwoliło uczniom na podjęcie pogłębionej refleksji nad wpływem perspektywy narratora na opis bitwy pod Grunwaldem w *Krzyżakach*, a także dostrzeżenie, w jaki sposób narracja ta może wpływać na opis przeszłości. W czasie lekcji, na której testowano zaprezentowane narzędzie, refleksja uczniowska krążyła wokół zagadnienia prawdy i tego, w jaki sposób funkcjonuje ona w kontekście historycznym w dziele Sienkiewicza. Skupiona na tej problematyce młodzież komentowała ją następującymi słowami:

Można odczuć, że narrator wykreowany przez Sienkiewicza jest rówieśnikiem autora. Opowiada o wydarzeniach z perspektywy człowieka współczesnego Sienkiewiczowi. Interpretuje opisywaną rzeczywistość mając wiedzę człowieka przelomu XIX/XX wieku. Odległość czasowa opisywanych wydarzeń wpływa na ich opis².

Uczniowie zauważyli, że narrator koncentruje się na wojskach polsko-litewskich, szczegółowo je opisując. Mimo iż armia Krzyżaków była większa i mieli oni przewagę liczebną, narrator poprzez skupianie się na dokładnym opisie jednostek walczących po stronie polsko-litewskiej, dał czytelnikowi złudzenie, że to Polaków jest więcej. Ponadto opis sytuacji jest bardzo dynamiczny i skupia się na emocjach bohaterów, które angażują czytelnika, silnie wpływając na odbiór dzieła i wydarzeń w nim prezentowanych. Jeden z uczniów w notatce napisał: „Minimalistyczny opis Krzyżaków, ich anonimowość umniejsza ich wartość jako żołnierzy. Polacy wygrali Walkę dzięki sprytowi i odpowiedniej strategii”. Uczniowie zauważyli, że perspektywa ukazania wojsk przeciwnych Polakom jest wręcz „zabawna”. Ich zdaniem narrator poprzez ten zabieg ośmieszył Krzyżaków.

Przeprowadzona w taki sposób lekcja otworzyła uczniów także na dyskusję wokół kategorii prawdy, a w szczególności prawdy historycznej. W klasie byli uczniowie, których oburzył fakt, że „narracja zmienia historię”. Dało się słyszeć głosy o tym, że Sienkiewicz „manipuluje historią” oraz „mija się z prawdą”.

Inne osoby utrzymywały stanowisko, że Sienkiewicz zachował prawdę historyczną, ponieważ to właśnie Polacy wygrali bitwę pod Grunwaldem, co dla pisarza mogło być równoznaczne z chęcią dodania otuchy współczesnym mu rodakom. Ten fakt historyczny zawarty w utworze został

² Wszystkie wypowiedzi uczniowskie pochodzą z niepublikowanych materiałów, zgromadzonych w czasie badań prowadzonych do projektu „Ponowoczesna dydaktyka polonistyczna. Teoria i praktyka”.

niezmieniony, natomiast zmieniony okazał się sposób przedstawienia samej bitwy. Sienkiewicz dokonał wyboru sposobu opowiadania i koncentrowania się na szczegółach, co pozwoliło mu zbudować określoną narrację.

Uczniowie, zastanawiając się nad tym, kto miał przewagę w czasie bitwy, doszli do wniosków, że w opisie zawartym w *Krzyżakach* tak naprawdę przewagę miał narrator, który zdecydował o tym, w jaki sposób chce przedstawić to wydarzenie. Jego postawę porównali do roli sędziego rozgrywanych współcześnie meczów, gdyż podejmowane przez niego decyzje i ocena sytuacji mają status jedynie słusznych i niepodważalnych. Gdyby autor chciał zmienić bieg historii, swojemu narratorowi nakazałby zwycięzcami uczynić Krzyżaków. Nie uczynił tego, więc nie minął się z prawdą historyczną, zgodnie z którą wygrali Polacy. Zdecydował jedynie na kogo skierować „kamerę” i jakie sytuacje poddać szczególnej uwadze. Jak napisał jeden z uczniów: „Sienkiewicz zadbał o utrwalanie w pamięci przyszłych pokoleń wydarzeń z przeszłości, dał impuls do tego, aby co kilka kroków odwrócić się i spojrzeć wstecz. Zwrócić uwagę na prawdę, z której wyciągnięcie wniosków pozwoli pójść dalej”.

Przedstawiona przez mnie propozycja jest jednym z wariantów pracy z tekstem Sienkiewicza. Jego powieści historyczne kryją wiele tajemnic, które skłaniają czytelników do podejmowania coraz to nowych prób interpretacji. Słowami Ryszarda Koziółka można powiedzieć, że:

64

Sukcesem i przekleństwem Sienkiewicza był cud narracji, która prowadzi do natychmiastowego rozpoznania języka pisarza jako własnego – jakby każdy, czytając, od razu miał poczucie, że to zna, wie, rozumie. (Koziółek 2006: 47)

Właśnie zagadka i tajemnica sienkiewiczowskiej twórczości opiera się na prowokacji czytelnika do nieustannego rozumienia na nowo tego, co pierwotnie wydawało się oczywiste...

SUMMARY

In the article I analyse different types of reading Henryk Sienkiewicz's various historical characters at school. The reading of Sienkiewicz's works is frequently too general and schematic, therefore I suggest an attempt to read this writer with the use of poststructural theories. In this text I am interested in ways of using modern narratology (I appeal to Hayden White) to the analysis of the narration in „Krzyżacy”.

KEY WORDS:

Didactic of literature, theory of literature, Henryk Sienkiewicz, narratology

BIBLIOGRAPHY

- Bortnowski Stanisław. 2007. Kanon literacki: między potrzebą a buntem. W: Janus-Sitarz Anna, red. Szkolne spotkania z literaturą. Kraków: Universitas.
- Burzyńska Anna, Markowski Michał Paweł. 2007. Teorie literatury XX wieku. Podręcznik. Kraków: Znak.
- Danuta Karkut. 2016. „Gatunki pisarstwa historycznego w odbiorze uczniów szkół ponadgimnazjalnych”. *Dydaktyka Polonistyczna* 2 (11): 40-53.
- Domańska Ewa. 2000. Wokół metahistorii, 7-31. W: White Hayden. *Poetyka pisarstwa historycznego*. Kraków: Universitas.
- Janus-Sitarz Anna. 2009. *Przyjemność i odpowiedzialność w lekturze. O praktykach czytania literatury w szkole*. Kraków: Universtias.
- Jaskółowa Ewa, Jędrych Karolina, red. 2013. *Nowe odsłony klasyki w szkole. Literatura XIX wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Koziołek Krystyna. 2006. *Czytanie z innym. Etyka. Lektura. Dydaktyka*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Koziołek Ryszard. 2006. *Ciała Sienkiewicza. Studia o płci i przemocy*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Markiewicz Henryk. 1984. *Wymiary dzieła literackiego*. Kraków-Wrocław: Wydawnictwo Literackie.
- Montrose Louis Adrian. 1996. *Badania nad Renesansem: poetyka i polityka kultury*. Markowski Michał Paweł, tłum., 116-147. W: Markiewicz Henryk, red. *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*. T. 4. Cz. 2. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Morawska Iwona. 2017. *Kanon lektur szkolnych. Krytyka i obrona*, 29-44. W: Morawska Iwona, Latoch-Zielińska Małgorzata, red. *Edukacja polonistyczna wobec przemian kulturowych*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Nowak Ewa. 2007. *Klasyka w szkole – o modelach pracy z utworami z kanonu literackiego*. 29-48. W: Janus-Sitarz Anna, red. *Szkolne spotkania z literaturą*. Kraków: Univeristas.
- Pol Karolina. 2017. *Problemy z aniołem. Henryk Sienkiewicz w poststrukturalnych strategiach*, 199-207. W: Morawska Iwona, Latoch-Zielińska Małgorzata, red. *Edukacja polonistyczna wobec przemian kulturowych*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Samsonowicz Henryk. 1984. *Polska Jana Długosza*. Warszawa: PWN.
- Sienkiewicz Henryk. 1997. *Krzyżacy*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- White Hayden. 2000. *Znaczenie narracyjności dla przedstawiania rzeczywistości*. Wilczyński Marek, tłum. W: *Poetyka pisarstwa historycznego*, 135-170. Kraków: Universitas.

White Hayden. 2009. Proza historyczna. Borysławski Rafał i in., tłum. Kraków: Universitas.

Zasacka Zofia. 2014. Czytelnictwo dzieci i młodzieży. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.